

Feliks Czyżewski

Instytut Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
w Lublinie

Kajetan Kraszewski a kwestia unicka na Podlasiu w świetle *Silva rerum*. Wybrane problemy¹

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie: Jak kwestię unicką postrzegali Kajetan Kraszewski²? Zasygnalizowane zostaną jednak tylko niektóre aspekty tego bardzo złożonego zagadnienia. Podstawą źródłową pozwalającą na rekonstrukcję interesującego nas obrazu jest *Silva rerum* Kraszewskiego [2000]. To dwutomowe dzieło autor pisał w latach 1867–1881. *Silva rerum* tworzone było zatem w okresie powojennym. Powstanie styczniowe 1863 roku stanowi zaś ważną cezurę w historii Polski. Ów zryw niepodległościowy jest probierzem świadomości narodowej ludności nadbużańskiej opisywanej w *Kronice rodzinnej*.

1. Kajetan Kraszewski – człowiek pogranicza kulturowego

Kajetan Kraszewski ze względu na swoje życie i działalność daje się scharakteryzować mentalnie jako człowiek pogranicza polsko-ruskiego.

Jego gniazdem rodzinnym – jak pisze Zbigniew Sudolski – było Dołhe na Litwie, do którego często powracał i w którym również gospodarował po roku 1863 [...]; młodość i wiek męski Kajetana związane były jednak przede

1 Tekst został wygłoszony na konferencji: *Kulturowe aspekty ewolucji języka*. Seminarium dedykowane Naszemu Mistrzowi Profesorowi Bogdanowi Walczakowi (Poznań, 5–7 czerwca 2018 roku).

2 Kajetan Kraszewski, ur. 11 marca 1827 roku w Dołhem (Grodzieńskie), zm. 1 lipca 1896 roku tamże, brat Józefa Ignacego, pisarz, astronom, muzyk. Szczegółowe informacje zostały podane w pracy *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny* [Krzyżanowski, Hernas 1984, t. 1: 506].

wszystkim z podlaskim Romanowem [obecnie powiat Biała Podlaska]³, który od Sanguszków i Sapienhów dostał się prawem kupna z początkiem XIX wieku Błażejowi Malskiemu, dziadowi [autora *Silva rerum*]. [Sudolski 2000: 5]

Z perspektywy romanowskiego dworku szlacheckiego Kraszewski obserwował życie miejscowej ludności włościańskiej. Ówczesna autochtoniczna ludność wsi położonych wokół Romanowa, podobnie jak na całym Podlasiu, była wyznania greckokatolickiego i posługiwała się na co dzień gwarą północnoukraińską (zachodniopoleską)⁴.

Świadomość mieszkańców wsi nadbużańskich w XIX wieku pozostawała na poziomie świadomości etnicznej, ludność ta określała siebie mianem *tutejszych*. Michał Łesiów, odnosząc się do tożsamości narodowej ludności włościańskiej południowego Podlasia drugiej połowy XIX wieku, pisze: „tożsamość czy świadomość przynależności narodowościowej była [...] niezbyt wyrazista”. Następnie konstatuje, że w publikacjach polskojęzycznych występują „niewyraźne określenia «podlascy unicy», «polscy unicy», i rzadko się [mówi] o ich «rusińskości-ukraińskości»” [Łesiów 2013: 247].

Okazuje się jednak, że już XIX-wieczne opisy etnograficzne zawierają nazwę *Rusini* na oznaczenie autochtonicznej ludności włościańskiej zamieszkującej obszary nadbużańskie (por. określenia zawarte w chrestomatii Jerzego Hawryluka *Ruś Podlaska* [Hawryluk, red. 1995] oraz w tekstach Oskara Kolberga z Chełmszczyzny [Kolberg 1964]). Nazwą tą posługują się także XIX-wieczni pisarze wywodzący się z południowego Podlasia, np. Leon Kunicki (1828–1873)⁵, i – związany pracą i miejscem zamieszkania z tym regionem – Kraszewski. Termin *Rusini* oznacza tutaj unitów, tj. autochtoniczną ludność chłopską wyznania greckokatolickiego posługującą się lokalną gwarą wschod-

3 Wszystkie dopowiedzenia i wyróżnienia w cytatach – F.C.

4 Powszechnym, lecz nienaukowym określeniem jest nazwa *gwara chachlacka*; dokładniej na ten temat – zob. artykuł *Mowa regionu w świadomości pogranicza Polski i Białorusi* [Czyżewski 2015]. Próbkę mowy rusińskiej Leon Kunicki zamieścił w szkicu *Iwanko* (napisanym w 1858 roku, wydanym w 1860), np. *Nehaj naszomu ksiondzu, Boh najwyższyj dast' wsio dobroje* (s. 18); *Czohoż to wyte tak lizete ij! Dajcie uże jemu pokij, oj moja zołoteńko* (s. 18–19). Pisarz był związany miejscem urodzenia i zamieszkania z ziemią włodawską (często obszar ten nazywa się Podlasiem).

5 Leon Kunicki, ur. 28 czerwca 1828 roku w Siedliszczu (obecnie gmina Wola Uhruska, pow. włodawski), zm. 8 stycznia 1873 roku w Warszawie, prozaik, rysownik. Miał rodzinny majątek we wsi Stulno koło Włodawy. Wydał m.in. zbiorki: *Krajowe obrazki i zarysy* (1852), *Nadbużne obrazki i powiastki* (t. 1–3, 1857). Teksty te ukazują życie włościan unickich. Nota biograficzna o pisarzu znajduje się w pracy *Literatura polska...* [Krzyżanowski, Hernas 1984, t. 1: 538–539].

niosłowańską należącą do dialektu zachodniopoleskiego (północnoukraińskiego), por.:

Ludność [...] unicka, nie chcąc dla zmian [wprowadzonych przez zaborców-Rosjan] do cerkwi chodzić, ciśnie się teraz [...] do kościołów katolickich, jest do przewidzenia, że wiele [...] kościołów skasowanych zostanie, zwłaszcza w części kraju **przez ludność wiejską Rusinów osiadłej** [Kraszewski 2000: 369].

2. Sprawa unicka w kontekście dziejów Rzeczypospolitej Obojga Narodów

W połowie lat 70. XIX wieku jedną z istotnych kwestii dotyczących ludności rusińskiej stała się „sprawa unicka”⁶. W roku 1872 car Aleksander II podjął decyzję o włączeniu Chełmskiej Diecezji Unickiej do Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej⁷.

Przygotowanie do tej decyzji władze carskie podjęły na Podlasiu w kilka lat po powstaniu styczniowym. Kraszewski pisze następująco:

Tego roku [1866] rząd, chcąc Kościół unicki więcej zbliżyć z prawosławnym, zakazał stosunków między duchowieństwem katolickim i unickim oraz nakazał zniesienie organów w cerkwiach. Nie powiem, żeby to był krok polityczny dobry w skutkach dla samego rządu, bo kasata organów w cerkwiach unickich niesłychanie oburzyła, zasmuciła i zniechęciła włościan – z natury konserwatyistów i od wieków do swych obrządków przywiązanych. Rząd tym krokiem stracił moralnego wpływu więcej u włościan, niżli by go zyskał darowizną gruntów [w czasie uwłaszczenia]. [Kraszewski 2000: 143]

W konsekwencji w 1875 roku doszło do likwidacji Kościoła greckokatolickiego (unickiego).

6 W drugiej połowie XIX wieku car Aleksander II podpisał program likwidacji Kościoła greckokatolickiego, co doprowadziło do włączenia Chełmskiej Diecezji Unickiej do Cerkwi prawosławnej. Księża sprzeciwiających się carskim reformom usuwano z parafii, zsyłano w głąb Rosji bądź więziono. Zagadnienie to szczegółowo omawia Tadeusz Krawczak, historyk, zajmujący się od lat problematyką unitów na Podlasiu [Krawczak 1996].

7 W roku 1871 administratorem Chełmskiej Diecezji Unickiej został ks. Marceł Popiel. W swoich zarządzeniach nakazywał usuwanie z liturgii unickiej elementów nieznanych tradycji Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. Historię jednostek administracji kościelnej omawianego obszaru przedstawił dokładnie Andrzej Gil w monografiach: *Prawosławna eparchia chełmska do 1596 roku* [zob. Gil 1999] i *Chełmska diecezja unicka 1596–1810* [Gil 2005].

Zagadnienie to, ściśle odnoszące się do historycznych ziem I Rzeczypospolitej, tj. dawnego pogranicza Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, nabrało pod zaborem rosyjskim w XIX wieku, szczególnie w jego ostatnim 25-leciu, wymiaru wyjątkowego na planie społecznym i wyznaniowym. Podejmując tę problematykę w niniejszym tekście, pragnę nawiązać do ogólnych badań Profesora Bogdana Walczaka nad pograniczem kulturowym i językowym I Rzeczypospolitej.

Problematyka pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego – językowego i kulturowego – jest przedmiotem szczegółowych badań Profesora (por. publikacje na ten temat zamieszczone w obszernej bibliografii pt. *Wykaz prac Profesora Bogdana Walczaka* [Migdał, Piotrowska-Wojaczyk 2013: 25–70]). W dorobku naukowym wybitnego badacza ważne miejsce zajmują język i kultura Rzeczypospolitej Obojga Narodów [por. m.in. Walczak 2010: 109–114, 2015: 149–155]. Wyznanie rzymskokatolickie w Koronie i prawosławie na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego, a od czasu unii brzeskiej w 1596 roku także wyznanie greckokatolickie tworzyły mozaikę wyznaniową owych ziem.

Ściśle połączone z omawianą problematyką i przywołane już w niniejszym tekście określenie *ludność unicka* konotuje, jak podano wyżej, treści konfesyjne, społeczne oraz językowe i wiąże się geograficznie z terytorium dawnych ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego⁸.

W okresie zaborów ziemie pogranicza polsko-litewskiego, szczególnie Podlasie znajdujące się w zaborze rosyjskim, stały się miejscem konfliktów na tle wyznaniowym. Szerzej zagadnienie to przedstawił Witold Kołbuk w artykule *Wokół kwestii tożsamości narodowej unitów podlaskich*, stwierdzając m.in.:

O ile do schyłku XIV w. Podlasie było terenem pogranicznych konfrontacji politycznych, o tyle w następnych stuleciach konfrontacje te miały charakter konfesyjny. Dopiero na przełomie XVIII i XIX w., wobec upadku Rzeczypospolitej Obojga Narodów, obszar Podlasia stał się terenem ścierania wpływów politycznych, do których wykorzystano kwestie konfesyjne. [Kołbuk 2013: 11]

8 Problematyka dotycząca unitów na Podlasiu jest przedmiotem badań historyków, por. m.in. prace Witolda Kołbuka [1992], Tadeusza Krawczaka [1996], Witolda Bobryka [2005]. Przegląd badań nad kwestią unicką został przedstawiony przeze mnie w pracach *Antroponimia pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego...* [Czyżewski 2013a: I–LVIII] i *Kwestia ukraińska w świetle cmentarzy Południowego Podlasia* [Czyżewski 2017].

3. Prześladowania unitów podlaskich w relacji Kajetana Kraszewskiego

W konsekwencji powstania styczniowego w 1863 roku władze carskie zlikwidowały obrządek grekokatolicki na Podlasiu, formalnie nastąpiło to w 1875 roku. Wprawdzie, jak słusznie zauważa Kołbuk, ludność chłopska wyznania grekokatolickiego nie była, poza nielicznym udziałem duchownych unickich, związana z tym zrywem narodowowyzwoleńczym, jednak carat traktował „kasatę unii na ziemiach nadbużańskich jako formę represji wobec wszystkiego, co polskie i z polskością związane [...]”; unicy w większości nie przyjęli tego faktu do wiadomości. Przez kolejnych 30 lat stawiali zacięty opór «carosławiu» [Kołbuk 2013: 16]. Interesujące relacje unitów dotyczące ich postawy wobec powstania styczniowego przywołuje Tadeusz Krawczak:

Przed trzema laty⁹ w powstaniu panów i mieszczan pobili Moskale, my [tj. chłopci unicy] stali na boku. Nam mówili, że darowali pańszczyznę, my wiemy, że Rząd Narodowy polski to uczynił, jednak z deputacją jeździliśmy do cara i dziękowali, jakby to łaska była od niego. On sam powiedział, że religii naszej nie pozwoli nam ruszać. Przecież teraz chcą nam wiarę po moskiewsku oczyścić. My nie przyjmujemy carosławia, bo nasza wiara od Boga pochodzi. [Zbrożek 1874: 17, 21, cyt. za: Krawczak 1996: 33]

Stosowną uwagę Kraszewskiego w sprawie zapewnienia cara o nieingerowaniu w praktyki religijne włościan podlaskich z powołaniem się na cytowaną wyżej relację unicy przedstawia następujący fragment *Kroniki...* (zapis z 5 stycznia 1874 roku):

Przycichło jakoś o cerkiewnych zmianach, a przynajmniej posłuchy żadne nie dochodzą, wątpliwości nie podlega, że wszelkie zmiany, jak zechce, przeprowadzi, lecz lud prosty bardzo zniechęcony do rządu, pamiętają bowiem i głośno przypominają, że gdy po powstaniu [1863 rok] kazano im wybierając z całego kraju jechać z deputacjami do Petersburga, gdzie przedstawieni byli Najjaśniejszemu Panu, on im osobiście oświadczył (jak to mi opowiadał jeden taki deputat ze wsi Kuzawki [...]), że wiara ich szanowaną będzie zawsze i gdyby kto powążył się im w tym względzie zaprowadzić jakie odmiany, mogą się udać śmiało do tronu po protekcję i obronę. Deputacje też w tym celu wysłano różne [...] niedawno mianowicie z Piszczaca, ale pono nie dopuszczono ich i nic nie wskórali. [Kraszewski 2000: 363]

9 Relacja unicy Semena Pawluka z Drelowa pochodzi z jesieni 1868 roku. Powstanie styczniowe na Podlasiu upadło na początku 1865 roku (tj. po śmierci ks. Stanisława Brzóska), stąd określenie *przed trzema laty* [zob. Krawczak 1996: 73, przypis 74].

Opór unickiej ludności Podlasia przeciwko takiej polityce zaborecy znalazł szeroki oddźwięk w literaturze polskiej, m.in. w twórczości Stefana Żeromskiego¹⁰ i Władysława Reymonta¹¹. Literatura piękna daje możliwość dwutorowego spojrzenia na kwestię unicką. Z jednej strony – jak słusznie zauważa Dorota Kielak – pokazuje zdarzenia i postaci „z fotograficzną czasem dokładnością”, z drugiej zaś „przekazuje perspektywę emocjonalną tych zdarzeń, sposób zakodowania ich w świadomości epoki” [Kielak 1996: 317].

W tym miejscu warto przybliżyć kwestię unicką zawartą w *Silva rerum* Kajetana Kraszewskiego, właściciela dworu w Romanowie na Podlasiu. Pozostawiając na uboczu dalsze rozważania tego zagadnienia, spróbujemy zdefiniować występujący w tytule artykułu termin *kwestia unicka*. Jest ona znana choćby w kontekście „religijnych uroczystości błogosławionych męczenników podlaskich”, obchodzonych w roku 2017 w Pratulinie¹² na Podlasiu. Literatura dotycząca unitów jest bogata. Pokazuje różne aspekty i różne oceny: inne z pozycji Kościoła rzymskokatolickiego, inne zaś z pozycji Kościoła prawosławnego, a jeszcze inne od wewnątrz, z pozycji Kościoła greckokatolickiego. Zagadnienie to przedstawił – w sposób w miarę pełny – Witold Kołbuk, ujmując problem następująco:

Dlaczego ludność tę [tj. unicką] zaczęto zaliczać bądź to [...] do Polaków, bądź do któregoś z tych narodów wschodniosłowiańskich [tj. Rosjan, Białorusinów lub Ukraińców]. [Kołbuk 2013: 12]

Nie miejsce tu jednak, ze względu na filologiczny zakres artykułu, by prezentować stan badań nad historią Kościoła greckokatolickiego na Podlasiu.

10 Stefan Żeromski o kwestii unickiej pisał w powieści *Uroda życia*, w noweli *Ananke* oraz w opowiadaniach *Do swego Boga* i *Poganin* [por. Kołbuk 2013: 15]. Pełne tragizmu wydarzenia zostały opisane na kartach *Dzienników*, por.: „Unitów załapano wczoraj [zapis z 10 lipca 1887], pozwolono zabrać ze sobą 100 funtów rzeczy, zawleczono na stację, wpełnięto do wagonu [...]. Obywatele miasta Białą są z tego rodzaju scenami oswojeni” [Żeromski 1965: 91].

11 Kwestię unicką przedstawił wyraziście również Władysław Reymont w cyklu opowiadań *Z ziemi chełmskiej* i powieści *Osądzona* [por. Kołbuk 2013: 19].

12 Obecnie Pratulin (w diecezji siedleckiej) jest miejscem, w którym znajduje się sanktuarium poświęcone męczennikom unickim. Szczegółową relację podaje Hanna Dylągowa: „W dniu 18 maja 1990 r. odbyła się w Pratulinie ekshumacja zwłok Sługi Bożego Wincentego Lewoniuka i 12 Towarzyszy. Szczątki zostały złożone w metalowej trumnie, którą następnie włożono do trumny drewnianej i umieszczono w rzymskokatolickim kościele parafialnym w Pratulinie” [Dylągowa 1996: 352].

Próba zarysowania kwestii unickiej wymaga odwołania się do historii I Rzeczypospolitej drugiej połowy XVI wieku, w szczególności do unii lubelskiej i unii brzeskiej. Istniejące wcześniej obok siebie Korona i Wielkie Księstwo Litewskie połączone zostały w roku 1569 na mocy unii lubelskiej w jeden organizm państwowy. Szczegółowo i wnikliwie zagadnienie związków Polski i Litwy na różnych płaszczyznach przedstawia wybitny historyk Juliusz Bardach [1986: 122–156]. Uczony ten stwierdza m.in.:

Współzycie kultury polskiej z Litwą i Rusią, a poprzez tę ostatnią i z tatarsko-tureckim Orientem wzbogaciło w niejednym kulturę polską, rozszerzyło jej horyzonty, asymilacja zaś kulturalna [...] przywiodła do polskości liczne zastępy szlachty ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej [...]. Z drugiej strony wzajemne wielostronne związki kulturalne nie tylko wzbogaciły kulturę litewską, białoruską i najwyższą w tym czasie kulturę ukraińską, ale także wpływały ożywczo na rozwój stosunków kulturalnych polsko-rosyjskich, i to z korzyścią dla obu stron. [Bardach 1986: 155]

Istniała od tej pory Rzeczpospolita Obojga Narodów ze wspólnymi monarchą, sejmem, polityką zagraniczną i obronną, odrębne pozostały natomiast i w Koronie, i w Wielkim Księstwie Litewskim języki i wyznania. W Koronie istniały język polski i religia rzymskokatolicka, na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego – język starobiałoruski, zwany też ruskim¹³ [Walczak 2010: 112] i religia prawosławna¹⁴. To stwierdzenie dotyczy rzeczywistości oficjalnej i odnosi się do warstw uprzywilejowanych. Sytuacja zmieniła się po roku 1697, wówczas językiem państwowym (magnaterii i szlachty zamieszkującej Wielkie Księstwo) stał się język polski. „Ruski pozostał językiem niższych warstw społecznych i drugim językiem elit, służącym do porozumiewania się wewnątrz społeczności genetycznie ruskiej” [Walczak 2010: 112].

Chłópstwo, będące najniższą społecznie klasą, przypisane na stałe do swojej wsi i parafii, posługiwało się w Koronie gwarami przynależnymi do dialektów polskich, natomiast na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego – gwarami wschodniosłowiańskimi (rusińskimi)¹⁵. W XIX wieku była to jedyna

13 Językiem państwowym w Wielkim Księstwie była „kancelaryjna (użyta w tej funkcji przez wielkksiążęcą kancelarię litewską jeszcze przed unią z Polską) odmiana języka ruskiego, która ze względu na swoją podstawę dialektalną najtrafniej bywa określana mianem starobiałoruskiego” [Walczak 2010: 112].

14 Taki stan utrzymywał się do roku 1596, tj. do czasu unii brzeskiej.

15 W odniesieniu do języka ludności nadbużańskiej jest to termin ogólny; chodzi bowiem o gwary dialektu północnoukraińskiego.

grupa społeczeństwa wielostanowego dawnych ziem ruskich, która nie została do tego czasu spolonizowana językowo¹⁶. Złożony wielowiekowy proces przyswajania języka polskiego przez ludność Wielkiego Księstwa Litewskiego Bogdan Walczak ujmuje następująco:

Można przyjąć (są ku temu solidne podstawy filologiczne), że w drugiej połowie XVII stulecia pierwszym językiem ruskiej (a także pierwotnie litewskiej, lecz wcześniej zrutenizowanej) z pochodzenia magnaterii i bogatej oraz średniej (a miejscami nawet uboższej) szlachty Wielkiego Księstwa i południowo-wschodnich ruskich województw koronnych [...] był już język polski. [...] Ruski pozostał językiem niższych warstw społecznych. [Walczak 2015: 151]

Taki stan trwał na Podlasiu do roku 1905, tj. do czasu ogłoszenia aktu tolerancyjnego. Polszczenie się ludności chłopskiej zamieszkującej wsie nadbużańskie dokonywało się na szeroką skalę przede wszystkim w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku. Najpełniej i zarazem lakonicznie przedstawia to, pochodzący z Włodawy, Władysław Kuraszkiwicz:

Przed wojną w latach 1936–1939 [...] badałem gwary ruskie na Podlasiu, ale przygodnie notowałem też osobliwości tamtejszych gwar polskich. Na ogół byli to dawni unicy [tj. potomkowie unitów sprzed 1875 roku], którzy po 1905 roku po ogłoszeniu w Rosji [tj. w Imperium Rosyjskim, obejmującym także tereny nadbużańskie] tolerancji wyznaniowej masowo¹⁷ przepisywali się z przymusowego prawosławia do Kościoła katolickiego. Ci uważali się za Polaków i mówili po polsku, a którzy pozostali przy prawosławiu, byli uważani za Rusinów. Często jednak po wsiach spotykałem katolików z językiem

16 O sytuacji językowej w przeszłości na obszarze wschodniej Lubelszczyzny pisze Józef Kość w pracach *Polscy grekokatolicy chełmskich w XVII wieku* [Kość 1996] i *Polscy południowokresowi na polsko-ukraińskim pograniczu językowym w perspektywie historycznej* [Kość 1999].

17 Badania prowadzone przez historyków lubelskich pokazują bardzo zróżnicowany odsetek ludności, która przeszła do Kościoła katolickiego. W roku 1913 – jak podaje Krzysztof Latawiec – w powiecie włodawskim wśród ludności rzymskokatolickiej, liczącej 50 155 osób, było 29 015 dawnych unitów. W północno-zachodnich gminach, takich jak Brzozowy Kąt, Horodyszczce, Jabłoń, Opole, Ostrów, dominowali katolicy, w innych zaś częściach regionu dawni unicy pozostali przy prawosławiu. Oto dane z innych miejscowości: np. w Wyrzykach w 1906 roku było 2159 osób wyznania prawosławnego, w 1913 już tylko 1371; we wsi Żuków odpowiednio: 490 prawosławnych i 130 katolików, w Bytniu odpowiednio 220 i 18 [Latawiec 2012: 85].

domowym ruskim [tj. gwarą małopolską, ukraińską], choć w kościele śpiewali po polsku. Prawosławni też często mówili po polsku, wszyscy rozumieli język polski. Była to więc ludność dwujęzyczna. [Kuraszkiewicz 1989: 171]

Kajetan Kraszewski dobrze był zorientowany w osobliwościach języka unitów podlaskich zamieszkujących okolice Romanowa¹⁸ – por. próbkę mowy lokalnej w *Silva rerum*:

Dziś [13 stycznia 1874 roku] z Nowym Rokiem starego stylu nakazano wprowadzać nabożeństwa po cerkwiach unickich wedle nowych reform, do wszystkich znaczniejszych parafii sprowadzono urzędników milicji i zwiększono straż ziemską, gdyż włościanie w silnej stoją opozycji. [...] Koło nas w Motwicy cicho, na zapytanie księdza, cóż będzie u nas, odrzekł: że „**jak bude u ludej, tak i u nas, pobaczymy**”. [Kraszewski 2000: 366]

Gdy [...] w Wygnance ksiądz chodząc od chaty do chaty dla święcenia [pokarmów wielkanocnych] dzwonił, wypadały baby i zływały go pono, mówiąc: „**A szczo to, jak chcesz chliba, to zwonysz, a u cerkwi to ne można – ha?**” Bo zwykle, jak ksiądz święci, to bierze w darze chleby od włościan. Słowem włościanie ciągle są w opozycji [...]. [Kraszewski 2000: 375]

Rusini podlascy byli świadomi swojej gwary północnoukraińskiej; przeciwstawiali ją językowi rosyjskiemu, który nazywali językiem *ruskim*. Protestowali przeciw używaniu języka rosyjskiego jako języka modlitwy:

[...] włościanie silnie się opierają [przeciw zmianom w Cerkwi unickiej]. [...] tłumaczył im naczelnik [...], że koniecznie powinni przyjąć język ruski do modlitw i cerkwi, wystąpił jeden z włościan i kłaniając się nisko rzekł: „Już to z przeproszeniem Najjaśniejszego Naczelnika na żaden sposób nie może być”. „Dlaczego?” – pyta naczelnik. „Bo to – odrzekł chłop – proszę pana u nas tak, my zawsze mówimy i modlimy się po swojemu [tj. w gwarze małopolskiej], ino jak się ludziska w karczmie popiją, to po pijanemu a we złości jak ma jeden do drugiego bardzo zwymyślać, to go już łaje po rusku [tj. po rosyjsku], więc proszę JW. Naczelnika, to nie wypada, żeby my tym samym językiem Boga chwalili, co się w karczmie wymyślają. [Kraszewski 2000: 364]

18 O języku utworów Kraszewskiego – zob. artykuł *Język Kajetana Kraszewskiego na tle polszczyzny XIX-wiecznej* [Czyżewski 2013b: 16–20].

4. Kościół unicki na pograniczu etnicznym polsko-wschodniosłowiańskim

Interesujące okolice Romanowa to historyczne tereny Wielkiego Księstwa Litewskiego¹⁹ (od roku 1520 wchodzące, przynajmniej częściowo, np. okolice Polubicz i Rossoszy, w skład województwa podlaskiego). Nazwa *Podlasie* (: Biała na Podlasiu) oznacza ‘obszar pod Lachami, tj. w pobliżu Korony’ (*Lachami* nazywali Rusini mieszkańców Korony). Historyczną granicę między Koroną a Wielkim Księstwem Litewskim, na interesującym nas odcinku, wyznaczają takie miasta, jak Parczew i Radzyń. W świadomości Kraszewskiego funkcjonowały obie historyczne nazwy: *Litwa* i *Korona*. Używał też określenia *koroniarze* (mieszkańcy Korony), sam zaś często, jak pisał w *Kronice...*, jeździł na Litwę (tj. na dawne obszary Wielkiego Księstwa Litewskiego)²⁰. Najlepiej to ilustruje następujący fragment:

Teraz nawet mimo takich trudności, jakie są na Litwie i mimo kontrybucji szlachta tamtejsza bez porównania w ogóle lepiej się ma od tutejszej i jeszcze po wypadkach 1863 i nałożeniu kontrybucjów na majątki katolików, [...] jeszcze więcej się w potrzebach ograniczyli, fałszywe przeto owo zapewne przez koroniarzy wymyślone, przysłowie: „Do Polski po rozum, do Litwy po pieniądze”. [...] To pewno, że koroniarza po fantazji i fanfaradzie między stu Litwinami rozpoznać można. Pełny typ tego rodzaju przedstawia pan Ludwik Grabowski z Łęcznej [...]. [Kraszewski 2000: 334–335]

Ludność Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1569–1795) była zróżnicowana społecznie i etnicznie²¹. Na Litwie, oprócz magnaterii i szlachty oraz bojarów, posiadających pełnię praw, występowali także chłopci, których status społeczny i ekonomiczny nie poprawił się po zawarciu unii lubelskiej.

Kryterium etnosu z okresu I Rzeczypospolitej (XVI–XVIII wiek) jest stosunkowo płynne, ważne natomiast okazują się takie kryteria, jak język i religia.

19 Obszar dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego to m.in. terytoria zarówno dzisiejszej Litwy, jak i Białorusi, części zachodniej Ukrainy i Słowacji. W roku 1618 terytorium Rzeczypospolitej wynosiło 990 tys. km²; w roku 1569 zamieszkane było przez 6,5 mln osób [dane na podstawie Wikipedii, hasło *Unia lubelska*; dostęp: 15 listopada 2018].

20 Kraszewski często używał w *Silva rerum* nazwy *Litwa*, por.: „Rozpatrzywszy się teraz będąc na Litwie, nabrałem przekonania, że stosunki ekonomiczno-administracyjne tam są bez porównania wygodniejsze dla gospodarzy i właścicieli aniżeli u nas” [Kraszewski 2000: 406].

21 Mieszkali tu Polacy, Rusini i Litwini. Liczbowy układ tych nacji ilustrują dane z roku 1618: na 11 mln ludności w ogóle: Polaków było 4,5 mln, Rusinów – 5 mln, Litwinów – 0,75 mln [dane na podstawie Wikipedii, hasło *Rzeczpospolita Obojga Narodów*; dostęp: 15 listopada 2018].

Wymienione wyznaczniki narodowości nabierają szczególnego znaczenia również w okresie zaborów. Zależności te pokazał w swojej *Kronice...* Kraszewski.

Unia lubelska, określana jako unia realna, miała charakter inkorporacyjny [Bardach 1986]²². Dała podstawy do polonizowania ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Proces ten, jak pisze Bazyli Białokozowicz, znawca problematyki świadomości narodowej na Podlasiu drugiej połowy XIX wieku, przyspieszył likwidację w Królestwie Polskim Cerkwi unickiej w 1875 roku. Spowodowało to, jak stwierdza wymieniony badacz, że „[d]awna idea *natione Polonus, genthe Ruhenus* przekształciła się po stuleciach w ideę *genthe Ruthenus natione Polonus*” [Białokozowicz 1996: 67].

Zróznicowana wyznaniowo I Rzeczpospolita, składająca się z Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego i zamieszkiwana odpowiednio przez katolików i prawosławnych, wymagała określonego spoiwa na poziomie religijnym. Miała nim być unia Kościoła rzymskokatolickiego i Cerkwi prawosławnej. I właśnie w roku 1596 doszło w Brześciu do podpisania warunków, na jakich miały funkcjonować oba Kościoły na historycznym terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego, a więc także na obszarze okolic Romanowa. Przytoczmy definicję terminu *unia brzeska* za *Wielką encyklopedią*:

Porozumienie pomiędzy Kościołem prawosł[awnym] a Kościołem rzymskokat[olickim] na wsch[odnich] obszarach Rzeczypospolitej. Zawarta na synodzie w Brześciu Litew[skim] w 1596. [...] Zgodnie z umową części hierarchii duchownej i wyznawców prawosławia uznała zwierzchnictwo Rzymu i została zrównana w prawach i obowiązkach publicznych z duchowieństwem łac[ińskim], zachowała jednak własny język liturgiczny [język cerkiewno-słowiański] i kalendarz juliański. U[nia] b[rzeska] spowodowała rozbitcie prawosławia na unitów (jego zwolników), w zaborze austr[iackim] zw[anych] później grekokatolikami, i dyzunitów. [McGlynn, red. 2008: 111]

W konsekwencji zawarcia unii brzeskiej powstała na części ziem dawnego Wielkiego Księstwa Cerkiew grekokatolicka, zwana Cerkwią unicką. Zmieniło to diametralnie sytuację wyznaniową omawianych terenów. Odtąd autochtoniczna ludność włościańska należała aż do roku 1875 do Cerkwi grekokatolickiej. Pozostały jednak w pasie nadbużańskim enklawy prawosławia,

22 Interesujące jest w tej kwestii stanowisko Juliusza Bardacha: „Dzieje związku Polski z Litwą aż do 1569 roku były bowiem terenem ścierania się koncepcji inkorporacyjnej, reprezentowanej przez stronę polską, z koncepcją odrębności państwowej Wielkiego Księstwa Litewskiego, bronioną przez Litwinów” [Bardach 1986: 109; zob. szczegóły w podrozdziale zatytułowanym *Związek Polski z Litwą. Inkorporacja czy unia?*, tamże, s. 108–111].

np. klasztor w Jabłecznej nie przyjął warunków unii w Brześciu. W XIX wieku układ konfesji mieszkańców okolic Romanowa odzwierciedlał ówczesny układ społeczny: ziemiaństwo było wyznania rzymskokatolickiego, włościanie natomiast – unickiego (grekokatolickiego). Ci pierwsi posługiwali się językiem polskim, ci drudzy zaś, tj. autochtoniczna ludność wiejska – gwarą wschodniosłowiańską (zwaną wówczas rusińską).

Na kartach *Silva rerum* Kraszewski, z natury przeciwnik reform i synodów w Kościele, napisał:

W istocie smutne jest to rozdwojenie Kościołów [na prawosławny i grekokatolicki], rozdwojenie, które ściśle wzięwszy jest daleko bardziej polityczne jak dogmatyczne, bo nie ma wątpliwości, że procedencja święceń w kościele greckim jest prawą i egzystuje. [Kraszewski 2000: 153]

Słowa Kraszewskiego korespondują z podobną wypowiedzią prof. KUL Jerzego Kłoczowskiego, wybitnego historyka dziejów Kościoła, który w roku 1996, na konferencji z okazji 400-lecia unii brzeskiej, organizowanej przez KUL, mówił: „Doktrynalne różnice pomiędzy Kościołem zachodnim a wschodnim są minimalne. A różnice kulturowe wydają się [...] ogromne”²³.

Powstały po 1596 roku Kościół grekokatolicki stworzył nową rzeczywistość wyznaniową w zachodniej części historycznych ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Cerkiew grekokatolicka od tej pory występowała na rozległych obszarach Rzeczypospolitej Obojga Narodów (w granicach obecnej Białorusi, zachodniej Ukrainy, Słowacji i na innych terytoriach). Na wschodnich obszarach dawnej Rzeczypospolitej znaczną część wyznawców Cerkwi unickiej, tworzących ponadczteromilionową społeczność, stanowiło chłopstwo; funkcjonowało wówczas powiedzenie „ruska wiara to chłopska wiara” [por. Kołbuk 2013: 12]. Podobny status społeczny mieli przed 1772 rokiem w Rzeczypospolitej prawosławni, których było ok. 200 tys. „Była to ludność chłopska rozproszona na Polesiu, w Naddnieprzu i na wschodnich krańcach ziem białoruskich. [...] W tej sytuacji nie dziwi, że brak było jakiegokolwiek zainteresowania i prawosławnymi, i unitami, a tym bardziej ich świadomością religijną, nie wspominając już o poczuciu narodowym mieszkańców ziem wschodnich Rzeczypospolitej, przynależących do Kościołów wschodnich” [Kołbuk 2013: 12]. Zarysowana szeroka przestrzeń geograficzna, w jakiej funkcjonował Kościół unicki w granicach ówczesnej Rzeczypospolitej, pozwala wysnuć następujący wniosek: wraz z upadkiem państwa polskiego z końcem

23 Podobną myśl wyraził w wywiadzie Jerzy Kłoczowski [1996].

XVIII wieku Cerkiew greckokatolicka znalazła się w dwóch zaborach – rosyjskim i austriackim (obszar tzw. Galicji). Dalsze dzieje Cerkwi unickiej potoczyły się różnie. Jednym z powodów było to, że państwa zaborcze różniły się religijnie: w monarchii austro-węgierskiej dominowało wyznanie rzymskokatolickie, w Rosji natomiast – prawosławne.

5. Cerkiew unicka w zaborach rosyjskim i austriackim

Kwestia unicka wymaga uwzględnienia – oprócz rosyjskiego i polskiego – także kontekstu ukraińskiego. Pokazuje to dobrze Kołbuk, pisząc we wspomnianym wcześniej szkicu:

Na zdecydowanej większości ziem nadbużańskich, oprócz silnych wpływów kultury polskiej i importowanych tu wpływów wielkoruskich, od połowy XIX w. ujawniać się zaczęły także wpływy ukraińskie. Zresztą język ruski, jakim tu w dużym stopniu się posługiwali unicy, był raczej dialektem ukraińskim [...]. Rzecz jednak w tym, że narodowemu odrodzeniu ukraińskiemu w Galicji, opartemu na unii cerkiewnej, sprzyjała polityka władz austriackich, które chciały zachować odrębność religijną „swoich” Ukraińców i sprzyjały przez to Cerkwi greckokatolickiej. Zaczęto tam reformy od podniesienia poziomu wykształcenia duchowieństwa unickiego [...]. Przełożyło się to w konsekwencji na kształtowanie ukraińskiej świadomości narodowej. Natomiast na terenach nadbużańskich ludność ta była rusyfikowana lub ulegała samoistnej polonizacji. [Kołbuk 2013: 23]

Podnoszę fakt funkcjonowania Cerkwi greckokatolickiej w obu zaborach, ponieważ znalazł on odzwierciedlenie w tekście Kraszewskiego. Pisarz wskazywał na ingerowanie Rosjan w wewnętrzne sprawy Cerkwi unickiej w Galicji. Przede wszystkim było to przygotowywanie księży greckokatolickich do przyjmowania postawy ugodowej w zakresie projektowanych od dłuższego czasu reform w Cerkwi unickiej²⁴. Według tej koncepcji tak ukształtowani księża unicy znajdujący się w zaborze austriackim mieli przejść następnie

24 Doświadczenie władz carskich w przekształcaniu Cerkwi unickiej w Cerkiew prawosławną można było dostrzec – zauważa Witold Kołbuk – już przed rokiem 1839 na północnym Podlasiu i Wołyniu. Pisze on: „Prowadzono [tam] przemyślane i konsekwentne reformy organizacyjne dla powolnego, ale systematycznego upodobniania funkcjonowania administracyjnego Cerkwi unickiej i Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej [...]. Chłopi unicy, jako jeszcze wierni Cerkwi katolickiej greckiego obrządku, byli sukcesywnie przygotowywani do konwersji na prawosławie między innymi przez liczne uroczystości misyjne” [Kołbuk 2013: 13–14].

na teren zaboru rosyjskiego i zastąpić lokalnych *opornych parochów*. Kajetan Kraszewski pisał następująco:

Na kupionych [przez zaborcę rosyjskiego] księży pseudounitów z Galicji sutymi rublami sypano i sypią zawsze w Galicji Rusinom, tak dalece, że w szkołach rusińskich lwowskich i przemyskich [tj. przemyskich] mnóstwo jest stypendiów za pieniądze stąd posyłane, a duchowieństwo galicyjskie unickie ciągle otrzymuje z Rosji zapomogi. [Kraszewski 2000: 153]

Kraszewski krytycznie oceniał zarówno postawę duchowieństwa unickiego, jak i zachowania państw zaborczych, tj. Rosji i Austrii, wobec kwestii unickiej:

Powiadają, i to się sprawdza teraz widocznie, że polecono zakończyć już wprowadzenie przemian [reform] w rytuale unickim przed nowym rokiem ruskim 1874. Wszelkich dawnych księży unickich, którzy ustępstw w kierunku prawosławia robić nie chcą, usuwają teraz stanowczo lub wywożą, albo oni sami drapią przed wywiezieniem do Galicji zapewne jak to właśnie zrobił w tych dniach ksiądz Zieliński z Różanki [pod Włodawą]. [Kraszewski 2000: 362]

W innym miejscu autor *Silva rerum* wzmiankował następująco:

Księża unicy tutejsi trudni byli nieco do wprowadzenia zmian w nie uznanych formach obrzędowych, przeto w tym czasie powoływać zaczęto księży rusińskich z Galicji, którzy są wielce powolni i z dawna rusofile. [Kraszewski 2000: 145]

Interesujące są formułowane przez Kraszewskiego wnioski ogólne dotyczące subwencji rosyjskich na rzecz unitów w Galicji:

Ciekawa rzecz, że księża galicyjscy dawniej w Galicji dla podtrzymania meternichowskiego rutenizmu subwencionowani przez rząd rosyjski, gdyż mu to w dalszych widokach dogadzało, teraz naturalnie garną się tu do Królestwa, a nasi unicy dawnego kraju, niechcący robić ustępstw i zmian wprowadzać, uchodzą do Galicji [w zaborze austriackim]. Oczywiście zmieni się teraz zupełnie charakter duchowieństwa galicyjskiego, tym więcej że przy szczerem konstytucjonalizmie Austrii stara zasada: *divide et impera*, a *eo ipso* i rutenizm stał się tam nie tylko niepotrzebnym, lecz zawadającym rzeczy i racji bytu, nie ma nawet dla państwa, nie mówiąc o zasadzie samej, gdyż ta do śmieszności

naciągnięta tylko była. I chorowity ten rutenizm mimo subwencji [Rosji], popierania i zabiegów nic stworzyć nie mógł. [Kraszewski 2000: 361–362]

Informacje o unitach w *Silva rerum* odnoszą się często do roku 1874. Mają charakter zapisków dziennych. Są to zwykle drobiazgowość relacje z tragicznych wydarzeń – starć wojska carskiego z unitami broniącymi swoich cerkwi. Oto wybrane przykłady:

[...] w Drełowiu pod Międzyrzeczem [obecnie Międzyrzec Podl.], w niedzielę 17 bm. [17 stycznia 1874] przyszło do starcia między ludem i wojskiem, trzech żołnierzy zabili włościanie kamieniami, trzech włościan od kul poległo, prócz rannych i potłuczonych obustronnie, włościanie nie dopuszczali do cerkwi, lecz siła zbrojna drzwi [w cerkwi] w końcu wyłamała. [Kraszewski 2000: 369]

W Ostrowie [obecnie pow. lubartowski] przyszło do starcia z milicją, a dziś [23 stycznia 1874] w Zabłociu (dobra kodeńskie) zebrało się 4000 ludzi, cerkiew zamknęli silnie i obstąpiwszy, księżę nowych [tj. tych, którzy opowiadali się za zmianami w Cerkwi] nie wpuścili; straszono ich, że milicja strzelać będzie, odpowiedzieli, że właśnie na to się tu zebrałi, chciano wyszukać i ująć tych, co ludzi podżegają, odpowiedzieli, że tu podżegaczy nie ma, bo wszyscy są jednomyślni, a jeśli chcą kogo brać, to pojedynczo nie dadzą, chyba by wszystkich zabrać razem chcieli. [Kraszewski 2000: 366]

Relacje o unitach podawane przez Kraszewskiego mają charakter informacji z zewnątrz, spokojnej, zdystansowanej w stosunku do osób tkwiących wewnątrz tych tragicznych wydarzeń. Przekazy o wydarzeniach nie mają postaci bezpośredniej relacji, autor nadał im formę sprawozdań zaczerpniętych od informatorów z zewnątrz, co wyrażają sformułowania typu: *jak posłuchy chodzą, powiadają* bądź opisowe konstrukcje składniowe w rodzaju: „jak mi to opowiadał jeden taki deputat ze wsi Kuzawki, co przyjechał tu [do Romanowa] kupować drzewo” [Kraszewski 2000: 363]. Przyczyny owego dystansu, jak sądzę, można ująć w kilku punktach.

1. Autor *Kroniki...* należał do warstwy szlacheckiej. Był ziemianinem, właścicielem dworu w Romanowie, utrzymywał kontakty sąsiedzkie i przyjacielskie z innymi właścicielami dóbr ziemskich: Frankowskimi z Dubicy, Horodyskimi z Horodyszczka itp. Unicy zaś należeli do klasy najniższej społecznie, określanej przez Kraszewskiego jako *lud, lud prosty, włościanie, chłopi*, posługującej się na co dzień gwarą rusińską.

2. Dystans Kraszewskiego do unitów wynikał także z obawy przed konsekwencjami ze strony zaborcy, które dla właściciela dworu w Romanowie mogłyby okazać się niebezpieczne, por.:

Ludność cała katolicka, a zwłaszcza dwory, unikają wszelkich w tym względzie z włościanami stosunków i rozmów nawet, bo kwestia [likwidacji unii] czy tak, czy owak, wiadomo, że przeprowadzoną zostanie, a nikt nie chce palca kłaść między drzwi i narażać się bez żadnej potrzeby, bo już i rozmowa i stosunek byłby narażeniem się na odpowiedzialność [...]. [Kraszewski 2000: 369]

3. Autor *Silva rerum* jest wyznawcą Kościoła rzymskokatolickiego, unicy byli zaś wyznawcami Cerkwi greckokatolickiej. Te dwie wspólnoty wyznaniowe żyły w XIX wieku obok siebie, nie współpracowały na polu konfesyjnym. Rację ma Kołbuk, pisząc: „W czasach dawnej Rzeczypospolitej, a i także później, wśród szlacheckiego społeczeństwa polskiego w zasadzie brak było zainteresowania Cerkwią unicką w ogóle, czy choćby tylko jej problemami materialnymi” [Kołbuk 2013: 12].

Sumując, należy podkreślić, iż kwestia stosunku Kajetana Kraszewskiego do sprawy unickiej zasługuje na pełne omówienie, z uwzględnieniem wszystkich wątków związanych z Cerkwią unicką, a występujących w *Kronice... – Silva rerum*.

Bibliografia

- Bardach Juliusz (1986), *Związek Polski z Litwą*, w: *Polska w epoce Odrodzenia. Państwo. Społeczeństwo. Kultura*, red. Andrzej Wyczański, wyd. 2, Warszawa, s. 108–161.
- Białokozowicz Bazyli (1996), *Mikołaj Janczuk 1859–1921. Podlaskie skrzyżowanie tradycji słowiańskich*, Olsztyn.
- Bobryk Witold (2005), *Duchowieństwo unickiej diecezji chełmskiej w XVIII wieku*, Siedlce.
- Czyżewski Feliks (2013a), *Antroponimia pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego w świetle inskrypcji nagrobnych*, cz. 1: *Słownik nazwisk*, Lublin.
- Czyżewski Feliks (2013b), *Język Kajetana Kraszewskiego na tle polszczyzny XIX-wiecznej*, w: Feliks Czyżewski, Zbigniew W. Fronczek, Artur Sitko, *Kraszewscy na Podlasiu*, Wisznice, s. 9–29.
- Czyżewski Feliks (2015), *Mowa regionu w świadomości mieszkańców pogranicza Polski i Białorusi (w świetle wypowiedzi ludności południowego Podlasia)*, w: *Gdzie*

- bije źródło... *Pieśni ludowe pogranicza Polski i Białorusi*, red. Feliks Czyżewski, Agnieszka Dudek-Szumigaj, Marija Żygalova, Lublin – Wisznice, s. 119–128.
- Czyżewski Feliks (2017), *Kwestia ukraińska w świetle inskrypcji cmentarzy Południowego Podlasia*, w: *Kleszczele, Podlasie, Ukraina. Księga Jubileuszowa ku czci Doktora Mikołaja Roszczenki w 75-lecie urodzin*, red. Grzegorz Kuprianowicz, Roman Wysocki, Kleszczele, s. 191–205.
- Dylałowa Hanna (1996), *Historia procesu beatyfikacyjnego Męczenników Podlaskich*, w: *Martyrologia Unitów podlaskich w świetle najnowszych badań naukowych*, t. 1: *Unici Podlascy*, red. Jerzy Skowronek, Urszula Maksymiuk, Siedlce, s. 341–353.
- Gil Andrzej (1999), *Prawosławna eparchia chełmska do 1596 roku*, Lublin – Chełm.
- Gil Andrzej (2005), *Chełmska diecezja unicka 1596–1810. Dzieje i organizacja*, Lublin.
- Hawryluk Jerzy, red., wybór, oprac. (1995), *Ruś Podlaska: Podlasie w opisach romantyków*, Bielsk Podlaski.
- Kielak Dorota (1996), *Sprawa unicka w utworach Stefana Żeromskiego i Władysława Reymonta*, w: *Martyrologia Unitów podlaskich w świetle najnowszych badań naukowych*, t. 1: *Unici Podlascy*, red. Jerzy Skowronek, Urszula Maksymiuk, Siedlce, s. 317–321.
- Kłoczowski Jerzy (1996), *Blaski unii brzeskiej, rozmawia J. Pleszczyński*, „Gazeta Wyborcza”, 17–18 sierpnia, nr 191 (2181), s. 17; cyt. za: Bazyli Białokozowicz, *Mikołaj Janczuk 1859–1921. Podlaskie skrzyżowanie tradycji słowiańskich*, Olsztyn, s. 61.
- Kolberg Oskar (1964), *Chełmskie. Obraz etnograficzny*, cz. 1, Kraków 1890, cz. 2, Kraków 1891, w: tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 33, 34, Wrocław – Poznań (reedycja fotooffsetowa).
- Kołbuk Witold (1992), *Duchowieństwo unickie w Królestwie Polskim 1835–1875*, Lublin.
- Kołbuk Witold (2013), *Cerkiew prawosławna w Polsce międzywojennej*, Lublin.
- Kość Józef (1996), *Polszczyzna grekokatolików chełmskich w XVII wieku*, „Prace Językoznawcze”, t. 24, s. 38–48.
- Kość Józef (1999), *Polszczyzna południowokresowa na polsko-ukraińskim pograniczu językowym w perspektywie historycznej*, Lublin.
- Kraszewski Kajetan (2000), *Kronika domowa*. [Tytuł od wydawcy:] *Silva rerum. Wspomnienia i zapiski dzienne z lat 1830–1881*, oprac. i wstęp Zbigniew Sudolski, współpraca Irena Najda, Warszawa.
- Krawczak Tadeusz (1996), *Likwidacja Unii w Królestwie Polskim. Wydarzenia w Drelowie i Pratulinie w styczniu 1874*, w: *Martyrologia Unitów podlaskich w świetle najnowszych badań naukowych*, t. 1: *Unici Podlascy*, red. Jerzy Skowronek, Urszula Maksymiuk, Siedlce, s. 9–79.

- Krzyżanowski Julian, Hernas Czesław, red. (1984), *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1: A–M, Warszawa (hasła: Kajetan Kraszewski, Leon Kunicki).
- Kuraszkiewicz Władysław (1989), *Uwagi o gwarze polskiej na Podlasiu 50 lat temu*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Slawistyka”, nr 6, s. 171–176.
- Latawiec Krzysztof (2012), *Struktura narodowościowo-wyznaniowa ludności powiatu włodawskiego w końcu 1913 roku*, w: *Włodawa. Szkice z dziejów miasta w XX stuleciu*, red. Marek Bem, Adam Duszyk, Krzysztof Latawiec, Włodawa.
- Łesiów Michał (2013), *Błogosławieni męczennicy podlascy w świetle imiennictwa osobowego*, w: *Niejedno ma imię... Prace onomastyczne i dialektologiczne dedykowane Profesorowi Ewie Wolnicz-Pawłowskiej*, red. Ewa Dziegiel, Tomasz Korpysz, Warszawa (Prace Językoznawcze Instytutu Filologii Polskiej UKSW, t. 4), s. 247–262.
- McGlynn Hilary, red. (2008), *Wielka encyklopedia Oxford*, t. 3, Oxford; pol. wyd. Warszawa (hasło *Unia brzeska* zob. *Brzeska unia*, s. 111).
- Migdał Jolanta, Piotrowska-Wojaczyk Agnieszka (2013), *Wykaz prac Profesora Bogdana Walczaka*, w: *Cum reverentia, gracia, amicitia... Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bogdanowi Walczakowi*, red. Jolanta Migdał, Agnieszka Piotrowska-Wojaczyk, Poznań, s. 26–70.
- Sudolski Zbigniew (2000), *Gawęda o starych czasach*, w: Kajetan Kraszewski, *Kronika domowa. Wspomnienia i zapiski dzienne z lat 1830–1881*, oprac., wstęp Zbigniew Sudolski, współpraca Irena Najda, Warszawa, s. 5–14.
- Walczak Bogdan (2010), *Języki na pograniczu Wschód – Zachód w Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, w: *Językowe i kulturowe dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego. Księga jubileuszowa na 1000-lecie Litwy*, red. Jolanta Mędelska, Zofia Sawaniewska-Mochowa, Bydgoszcz, s. 109–115.
- Walczak Bogdan (2015), *Pogranicze polsko-wschodniosłowiańskie od Średniowiecza do dziś*, w: *Pogranicza słowiańskie w opisach językoznawczych. W 110. rocznicę urodzin Profesora Władysława Kuraszkiewicza (1905–1997)*, red. Feliks Czyżewski, Marek Olejnik, Alicja Pihan-Kijasowa, Lublin – Włodawa, s. 149–155.
- Zbrożek Piotr (1874), *Historia o ucisku Kościoła grekokatolickiego*, Lwów 1874, cyt. za: Krawczak 1996.
- Żeromski Stefan (1965), *Dzienniki*, t. 4, red. Stanisław Pigoń, Warszawa.

Źródła internetowe

- Wikipedia, hasło *Rzeczypospolita Obojga Narodów* [dostęp: 15 listopada 2018].
- Wikipedia, hasło *Unia lubelska* [dostęp: 15 listopada 2018].

Feliks Czyżewski

Kajetan Kraszewski and the Uniate Church in Podlasie in the Context of *Silva Rerum*. Selected Problems

The article presents Kajetan Kraszewski's opinions on the Uniate Church in Podlasie, included in his *Silva rerum*. The views of the author of *Kronika rodzinna (Family chronicle)* are confronted with the statements of the researchers (mostly historians, literary scholars and linguists) within the broad context of the political, social and cultural life of the Polish-Lithuanian Commonwealth and the partition periods. By comparing research literature and excerpts from *Silva rerum*, the article analyses the effects of the Union of Lublin and the Union of Brest for the peasant community of Podlasie in the 1860s and 1870s. As presented in Kajetan Kraszewski's *Kronika*, the tragedy of the followers of the Uniate Church in Podlasie resulted from the social and religious conditions that fuelled the divides during the time of the Russian partition (*divide et impera*). Kraszewski's *Silva rerum* constitutes an image of the distance with which peasants treated Podlasie's Uniate Church members, similar to the latter's during the "masters'" uprising of 1863 ("in the masters' uprising – we stayed aside watching").

KEYWORDS: nobility family chronicles (*silva rerum*); Kajetan Kraszewski; Podlasie's Uniate Church; Polish-Eastern-slavic borderlands.

prof. dr hab. Feliks Czyżewski [ORCID: 0000-0003-0899-1972] – profesor emeritus Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; zainteresowania badawcze: dialektologia słowiańska, onomastyka pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego, historia języka.